

KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Czerwca. — Rok 1836.
Czwartek.

№ 170.

Dziś, Ś. Emilja.
Jutro, Ś. Teodozy.

JO. Xiężna Jejmość *Warszawska*, wczoraj w południe wróciła do tutejszej stolicy.

Onegdaj, po kilku tygodniowej słabości, rozstał się z tym światem ś. p. JW. Woieny Gu-
bernator Warszawy, Członek Rady Admini: i Ra-
dy Stanu Król: Pol:, Jenerał-Adjut: *Pankratjew*.
Nekrolog tego zasłużonego i powszechnie wiel-
bionego męża będzie umieszczony. Wczoraj zwłoki
wystawione w pałacu Brylowskim, były cią-
gle odwiedzane przez tutejszych mieszkańców
wszystkich stanów, i dziś przez dzień cały będą
wystawione, a jutro o godzinie 8 rano zostaną
przeprowadzone do Cerkwi na Podwale, gdzie
się odbędzie żałobne Nabożeństwo, po którym
będą odprowadzone do *Woli*, dla złożenia w
miejscu wiecznego spoczynku, na nowo urzą-
dzonym smętarzu Greko-Rossyjskim.

Bada Administracyjna mianowała: PP. Se-
weryna *Kobylińskiego* Sędzią pok: pow: Wę-
growskiego, i Kar: *Przybylskiego* Sędzią pok:
pow: Dąbrowskiego.

Wczoraj w Kościele dawniej *Jezuickim*, a te-
raz *Piarskim*, podczas Summy, śpiewaną była
na same głosy zorganem, Msza kompozycji Jó-
zefa *Krogulskiego* Nr 3, i pod jegoż dyrekcją;
a w Kościele katedralnym iako w dokończeniu
40 godzinnego Nabożeństwa podczas Summy cele-
browanej przez JW. JX. Biskupa Płockiego, or-
kiestra Artystów wykonała wielką Mszą *Humla*
Nr 3; u XX. *Augustjanów* była Msza na same
głosy z organem, kompozycji JP. *Zantmana*, co
wykonali prawie jego uczniowie pći obiej.
— Wczoraj w obec JW. Radczy stanu *Kozło-
wskiego* Dyrektora wyznał i oświ: public: oraz
JW. Referendarza Prezydenta Miasta *Łaszczyń-
skiego* i przybyłych Gości, odbyło się publiczne
posiedzenie Warszawskiego Towarzystwa Do-
broczynności zagaione przez jegoż Prezesa Hra-
biego *Jana Lubieńskiego* następującemi słowy:

„Miło jest towarzystwu widzieć Panów tu zgro-
madzonych, ceniących i dzielących z nim tę po-
ciechę, że ludzkość cierpiąca doznaie ulgi, gdy
iż wiek lub nieszczęście gnębi; przekonacie się
Panowie, że zdania sprawy iak stale zawsze
towarzystwo nie przestaje w iednych zasadach
działać, iak ciągle doznaie opieki Rządu, iak nie-
zmordowana gorliwość i pilność członków zawsze
iedne i pracowite wam skutki swych działań
przedstawiają. Oszczędność dotąd zbierana do-
zwoliła dokończyć gmachu znacznego od ulicy
Bednarzkiej; lubo i pożyczka zaciągnięta w po-
moc przysłała i te powoli wypłacać towarzystwo
będzie. Ruina budowli od Krakowskiego Przed-
mieścia znaczne koszta sprawiła, i ta reparacja
iż na dokończeniu. Utratę dochodu z Teatru
Rozmaitości ma sobie towarzystwo wynagrodzo-
ną przez najtąskawsze względy Rządu kwotą
5000 złp. Szczygóły sprawozdania przekonaią
Panów ile usiowań; nie żałowano żeby każdy
grosz na wsparcie przeznaczony oszczędzić we
wszelkich innych wydatkach, podobnież iak środ-
ków użyć nie zaniedbano, iżby w najodleglej-
szych zakątkach stolicy, nieszczęśliwy osłodzo-
ny miał nędzę i zapewnione miał pożywienie.“
Poczem Członek *Kasjanowicz* przez siebie z zwy-
kłą zdolnością ułożone sprawozdanie czynności
Towarzystwa w r. z. odczytał. Celniejsze arty-
kuły tego sprawozdania będą umieszczone. —
Urząd Muncypalny Miasta S. Warszawy.
W dopełnieniu Reskryptu Kommissji Rządowej
Spraw Wewn: Duch: i O. P., dla usunięcia nie-
ustannych nieporozumień i zatargów zachodzą-
cych między mieszkańcami Warszawy na spacer
za Rogatki wyjeżdżającymi, a Poborcami myta
drogowego, zwraca uwagę interessowanej Publi-
czności: 1) że Taryffa opłaty drogowego po-
dług zasad postanowienia Rady Admini: Króle-
stwa z d. 4/16 Czerwca 1835 przez Kommissją

Rząd: Spraw Wewn: D. i O. P. pod dniem 3/15 Lipca t. r. ogłoszona, którą Urząd Munic: w piśmie publicznym na nowo umieścić rozkazał, przy każdej celbudzie, przy której pomieniona opłata pobierana bywa, znajduje się wywieszona w miejscu widocznym, z łatwością przeto każdy przejeżdżający zapewnić się może czyli nie wyższe iak należy myto drogowe jest od niego żądane. 2) Że gdyby wyższa nad określoną w Taryffie opłata wymaganą była, przejeżdżający nie potrzebuie narażać się na nieprzyjemne sprzeczki z Poborcą, lecz winien tylko wezwać Rewizora Policji w Rogatkach ciągle znajdujacego się, który obowiązany jest pod surową odpowiedzialnością rzecz rozpoznać i zachodzące nadużycie, podług Taryffy natychmiast sprostować, niedopuszczając zatargów, a winnego Poborcę Urzędowi Municyp: niezwłocznie donieść, dla przedstawienia go do kary w przepisach ogólnych Taryffy pod literami *e, f*, zagrożonej. Jeżeliby Rewizor Policji Rogatkowy nadspodziewanie, obowiązki powyższemu zadosyć nie uczynił, lub przejeżdżający po zawezwaniu Rewizora i otrzymanem od niego objaśnieniu, miał jeszcze iakie wątpliwości, w takim razie unikając wszelkich sprzeczek, zechce rzecz całą przetożyc Urzędowi Municyp:, a wymierzenia satysfakcji podług przepisów pewnym być może. Dla tego zaś aby winny za każdy raz nie unikał zasłużonej kary, Urząd Municypalny wzywa wszystkich przejeżdżających Rogatki, iżby nadużyć tego rodzaju przebaczeniem nie pomiaili, a tym sposobem do wykorzenienia dzierstw przykładac się raczyli. 3) Że przejeżdżający na spacer przez Rogatki Marymontskie obowiązani są tylko raz ieden opłacać myto drogowe za stacją dwu milową do Łomianek, a w powrocie tego samego dnia, za oddaniem opłaconego przy wyjeździe z miasta kwitku sznurowego, do opłaty już pociągani być nie powinni. Ten przepis iednakże nie ściąga się do innych Rogatek, któremi przejeżdżający na spacer za szlaban drogowy, mają obowiązek opłacenia myta drogowego

go przepisanego Taryffą w myśl ogólnych przepisów onejże pod literą *a*, to jest wyjeżdżając z miasta i wjeżdżając na powrót. 4) Zaleca przytem Urząd Municyp: Rewizorom Rogatkowym: *A.* żeby w zastósowaniu się do niniejszego rozporządzenia, iak najpilniej przestrzegali, iżby nadużyć nie było, dostrzeżone z obowiązku, lub sobie oznajmione, natychmiast podług przepisów Taryffy prostowali, starając się utrzymać spokojność przez zapobieganie sprzeczkom i zatargom, a winnych, bez żadnej odwłoki pod własną surową odpowiedzialnością, Urzędowi Municyp: donosili. *B.* ażeby nieustannie czuwali iżby Taryffa zawsze przy celbudzie drogowego w miejscu widocznym, do przeczytania łatwoem wywieszoną była, za dostrzeżeniem zaś iż z iakiegobądź powodu stała się nieczytelną, znagliłi Poborców do pozyskania nowych egzemplarzy, a w razie odwłoki w tej mierze, natychmiast Urzędowi Municyp: raportowali. Obwieszczenie niniejsze, przez pisma publiczne ogłoszone, tudzież w drukowanych egzemplarzach tak przy wszystkich rogatkach miasta iako i przy wszystkich celbudach myta drogowego obok taryffy ma być wywieszona, a prócz tego po iednym egzemplarzu każdemu Rewizorowi Rogatkowemu i każdemu Poborcę opłaty drogowej doręczona. W Warszawie d. 11/23 Czerw: 1836 r. Referendarz Stanu Prezydent, *J. Łaszczyński*. Sekretarz Jlny *G. Jahołkowski*. — Towarzystwo *Resursy nowej przy ulicy Długiej*, obratło nowy Komitet na rok 1836/7; składają go tutejsi Obywatele *W.W. Jgn: Hordliczko, Jerzy Pusch, Samuel Raszke, Sylwjan Jakubowski, Henryk Szmil, Wojc: Helcel, Felix Kierzkowski, Józef Wiemann, Edw: Mollenhauer*. Znich Dyrektorem pozostał dotychczasowy *Hordliczko*, a Dyrektorem zabaw *Jakubowski*. — Numer 5ty *Pamiętnika muzycznego* wyszedł z druku, zawiera: 1) *Spiewy L'Attente par Prevost Romance par Dessauer, Arietta dal G. Donizetti*. Cięchość śpiewka przez *E. R. W. Jähns*, na fortepiano. *Les Régrets par G. A. Osboru*. Polonéz

A. Konteckiego. 2) Krótki rys muzyki w Warszawie r. 1835, pierwsze półrocze. 3) *Hendel, Lipiński*, ciąg dalszy. 4) Spis nowych dzieł muzycznych r. 1835 w Lipcu i Sierpniu. 5) Rozmaitości. Dalsza prenumerata tego pisma zamkniętą została, po wyjściu zaś numeru 6go na początku przyszłego miesiąca, dostać będzie można tomu Igo tego Pamiętnika w księgarniach Warsz.: po zł. 18. — Onegdaj w teatrze Rozmaitości po *Landarze* przywołany JP. *Jasiński*; wczoraj w wielkim Teatrze po 2 *Anglikach* wszyscy, a po *Jenjuszuróżowym* JPani *Turczynowicz*, JPanna *Lidemann*, tudzież JPP. *Morys* i *Turczynowicz*. — Po wczorajszym całym dniu pogodnym dozwalaającym do natłoku napętniać wszystkie miejsca spacerowe, dziś znnowu deszcz padał. — Kurs onegdajszymi: Dukaty holen: nowe zł. 19 gr. 18. Listy zastawne białe bez kuponu zł. od 97 gr. 20 do 97 gr. 22 i pół, wartość kuponu gro. 2. — O wiorstę od Warszawy, za rogatkami *Marymontskimi*, idąc drogą do *Bielan*, gdzie się *Marymont* zaczyna, na prawo, widać piękny domeczek blachą czerwoną pokryty, nad wodą, w pośród niedawno założonego ogrodu leżący. Ten domeczek, woda i ogród stanowią oddzielną teraz własność *Grossow*, które to nazwisko dla odróżnienia jej od innych przynależności *Marymontu*, przez K. R. W. R. i O. P. nadaniem jej zostało. Ktokolwiek przypomina sobie to miejsce przed kilkoma laty, bagniste i piaszczyste a dziś je widzi w rozkoszny przemieniony ogród, z upodobaniem oddaje sprawiedliwość gustowi i wytrwałości założyciela, który nie szczędząc kosztów, tyle tu pięknych rzeczy, w tak krótkim czasie, dla ozdoby okolic Warszawy i wygody publiczności utworzył. Szczerze słwem jest nader położenie *Grossowskiego* ogrodu, tak go bowiem odłąd zwać będziemy; gdziekolwiek oko się obróci, malowniczy natrafia widok, tu widać i cała zawiślańska okolica, dalej panorama Warszawy, dalej jeszcze Powązki, obóz cały, *Młociny* i *Bielany*. Sam

ogród liczne przerywają kanały, gustownemi połączone mostkami, a porozrzucane po ogrodzie altanki wiele spacer uprzyjemniają. Na jednej dotąd i to najgłośniejszej tu zbywało wygodzie, to jest: że ani iść ani pić dostać tu nie było można, a spacerujący, lub w przyległej *Kaskadzie*, lub aż na *Bielanach*, posiłku lub ochłody szukać byli zmuszeni. Dziś i ta niedogodność ustała, albowiem Właściciel użył, Życzyć tylko należy, aby Przedsiębiorca takowego, umiał dogodzić Publiczności pod dwoma względami, to jest: stosując do jej gustu i kieszeni, a zapewnić go możemy, iż idąc za tą radą, nie straci. Ktokolwiek przeto życzyłby sobie sam lub z familją, porę letnią zdala od zgiełku Warszawy przepędzić i wiejskiem odcchnąć powietrzem, nieoddalając się od niej, niech się uda do *Grossowa*. Znajdzie tam do wyboru większe lub mniejsze mieszkanie z meblami lub bez mebli, łazienki ciepłe i zimne, rozmaite w ogrodzie różrywki i wszelkie wygody. — Kommissja Wdztwa *Augustowskiego* zawiadomiła, że wakuje posada *Chirurga* sądowego *Ptu Biebrzańskiego*; każdy życzący tej posady, opatrzonej w dostateczne dowody kwalifikacyjne, po zainominowanie do Kommissji tegoż Wdztwa zgłosić się może.

Anglja. — W Londynie utworzyło się dobrane myśłące towarzystwo, które posiada grunta w *Jamajce*, i ma stały zamiar obrócić takowe na założenie miast na tej wyspie, w których chcą poprzeć cywilizację i rozszerzyć ją na całej wyspie. Naczele tego szlachetnego towarzystwa stanęli *Margrabia Szandos*, *Hrabia Harewood* i *Lordowie Saford*, *Alexander Grant* i t. p. — Od niejakiego czasu w *Angli* robią papier z zgniętego drzewa.

Francja. — Były Minister handlu *Hrabia Djuzatel* udał się z Paryża do Anglii, cel jego podróży nie jest wiadomy. — *Jenerał Alard* Naczelnym dowódcą wojsk *Króla Lahory* (w Azji) który niedawno opuścił Paryż, dopiero w miesia-

cu Listopadzie przybędzie do *Lahory*. — Minister spraw wew: polecił Prefekturom wszystkich departamentów, aby się ściśle zatrudniły rozpoznaniem stanu finansowego wszystkich gmin podwładnych, i o tem dokładną zdwały sprawę. — Ubyłego Zegarmistrza *Naundorff*, który od kilku miesięcy bawi w Paryżu, znaleziono niedawno korespondencją, którą prowadził z kilku kupcami w Berlinie, i z tego powodu stawiony został przed sąd instrukcyjny; oskarżono go że fałszywie się podał iako *Ludwik XVII* Delfin Francji, i niezwłocznie go uwięziono. — Od czasu iak *P. Tjer* wymownie dowiódł, że *Algier* jest dla Francji korzystnym nabytkiem i przy niej musi pozostać; mnóstwo osób rozmaitych stanów żąda paszportów do tego afrykańskiego kraju, w zamiarze pozostania w nim.

Hiszpanja. — Według wiadomości z *Saragossy*, udał się Jenerał *Rotter* na czele 300 ludzi do *Dorobi*, aby zebrał szczątki rozproszonego wojska z korpusu Pułkownika *Waldeza*, który, iak wiadomo, został niedawno pobity przez *Karlistów*. — *Borgers* ieden z hersztów powstania w Katalonji, którego niedawno uwięziono, oświadczył rządowi że wyda ważne wiadomości tyczące się związków powstania w Katalonji, jeżeli będzie uwolnionym. — Królowa *Rejentka* w towarzystwie Jenerała *Kordowy* odbyła rewja wojska będącego w *Madrycie*. — *Mendizabal* w czasie swego urzędowania ciągle zajęty pracą i prawie niesypiający, teraz używa przechadzek w miejscach publicznych, a nawet zwiedza kawiarnie.

Niemcy. — Jak w *Berlinie* również i w *Wiedniu* Królewiczwie francuzcy odjeżdżając zostawili hojne dary: Osoby przeznaczone im towarzyszyć w tej stolicy, otrzymały tabakiery, pierścienie it. p., a służba dworska kilkadziesiąt tysięcy złp. Takż w imieniu Króla swego ojca ofiarowali kilka ozdób legji honorowej. Mieszkańcom *Wiednia* bardzo się podobali ci Xiążęta. — Wielu Profesorów niemieckich ma się znajdować w *Leodjum* na publicznan dowodze-

niu przez uczonych niewidomego i głuchoniemego, które z tych kalectw jest przykrzejszem. — Mówią, że Król *Belgicki* tej jesieni ma się znajdować na rewji iednego z wojsk zagranicznych. — W *Stambule* w imieniny Cesarza *Austrjackiego* Poseł iegoż dawał świetny obiad, i tegoż dnia w Kościele katolickim odbyło się solenne Nabożeństwo. W czasie obiadu u Posła, nowo urządzona orkiestra Sułtańska, grała wyiatki z oper włoskich i francuzkich. — Mówią w *Wiedniu*, że Xżę *Sturdza* złoży rządu *Multan*.

Rozmaitości. — *Karól Remer* utrzymuje w swoim dziele iieograficznem, że woda była w pierwotnych czasach panującym żywiołem, którego potęgą zbliża się do końca; władza zaś ognia, żywiał przyszłości, wzrasta z postępn wieków. — W *Atenach* wystawiono już teatr. D. 7 maia dano po raz pierwszy grecką traiedję *Timoleon*, i przyjęto ją oklaskami. Gmach teatralny zbudowany jest na sposób starożytny, bez dachu, tak, że drugi jaki *Tymoteusz* ze swego siedzenia bez trudności mógłby widzieć żurawie *Ibika*. — Pewien angielski fabrykant szkła uczynił odkrycie, mocą którego przez dodanie pewnych mieszanin, szkło nabiera takiej sprężystości, że mianowicie w szbach u okien nie podpada stłuczeniu. — *Same fatalności*. Do rozmaitych fatalności, które człowieka dzień i noc trapią, nie od rzeczy będzie przydać i następujące: Nie jestżeto rzecz fatalna, kiedy piękna kobieta chustkę upuści, a dwóch modnisiów podnieść ją poskoczą, i tak się mocno czołami uderzą, że aż im guz wyrosnie? Lub kiedy kto w towarzystwie chce się piękną myślą popisać, a dowcip go zawiedzie? Lub gdy coś ciekawego czyta, a czyszcząc knot świecy zgasi? Lub gdy na balu panienkę do walca zamówi, a wśród tancu poczuie, że to kloc w całym słowa znaczeniu? Lub kiedy do gospody wjdzie, a podjadłszy i podpiewszy spostrzeże, że kieszę w domu został? Lub gdy na przechadzkę w piękną świat wjdzie, i z pięknymi kobietami rozmawiając, po sobie z ukontentowaniem spojrzy, a pod pachą we

fraku dziurę obaczy? Lub kiedy długi, miłośny bilecik do jakiej damy napisze, a przy najśrodszem zakończeniu *arendarza* posadzi? Lub gdy do kawiarni dla czytania ciekawej gazety wejdzie, a ktoś ją inny dwie godzin sylabizuje? Lub kiedy coś podnieść się schyli, a przytem coś puści? Lub gdy kogo na ulicy z impetem i serdecznie uściska, a potem się twarz nieznaoma pokaże? Lub kiedy z osobami znakomitemi ustoła siedzi, i od kataru iest trapiiony, a chustkę w domu zostawił? Lub kiedy mu w teatrze na wążutkiem krześle między dwiema, nieszpeticie kłustemi paniami siedzieć przyjdzie, a wymknąć się nie może? Lub kiedy kto na balu kontramarkę garderobową od swego surduta zgubi, i czekać musi, aż się wszyscy rozejdą, a potem zamiast nowego, długiego surduta, stary i kusy przyjąć musi? Lub kiedy w zimie z balu we fraczku wybiegnie, a dzwonek od kamienicy urwany zastanie? Lub kiedy przed kochanką, stojącą na balkonie, popisać się na koniu pragnie, a dawszy mu ostrogę do skoku naprzód, sam w tył zleci? Lub kiedy przez całą redutę masce najśrodsze grzeczności prawi, a w końcu się pokaże, że to iego stara ciociunia była? Lub kiedy kto do ważnej osoby z prośbą przyjdzie, i prosząc potężnie kichnie? Lub kiedy bezsensnemu żadnieiż lekarstwo nie pomoże, a ktoś go przecieź taką humorystycznością, iak niniejsza, uspić potrafi.

Woienny Jenerał Policmajster Czynnej Armji i p. o. Wice Prezydenta Miasta Warszawy. — Gdy ogłoszona na dzień 27 b. m. r. Licytacja na dostawę różnych rekvizytów dla Komendy Pożarnej, a mianowicie: 15 sztuk Kar jednokonných. 21 Zaprzęgów kompletných. 12 Koni do kar. Przerobienie 16 Beczek i zrobienie iednej nowej, do skutku nieprzyszła, przeto nznaczaiąc na odbycie takowej, powtóray termin na dzień 22 Czerwca/4 Lipca b. r., wzywa niniejszem inaiących zamiar podjęcia się tej dostawy, iżby deklaracje swe w dniu tym naldalej na godzinę 12 z południa na ręce Woiennego Jenerała Policmajstra i Wice Prezydenta złożyli. Przy podaniu deklaracji dołączyc należy Vadjum. a) Na dostawę Kar, przerobienie Beczek i zrobienie iednej nowej zł: 1,000.

b) Na dostawę 21 Zaprzęgów kompletných zł: 150.
c) 12 Koni do kar zł: 300. Bliższe warunki każdodziennie w Biórze Policji Sekcji Naczelnika 2go od godziny 8 do 2 z południa przejrzane być mogą. Jenerał Maior *Storożenko*. Sekre: *Grewe*.
PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Lęski Rzeczywisty Radca Stanu z Petersburga, Rembieliński Wik: Dzie: z Łomży, Puczynski Al: b. Podpułko: z Radomia, Klimauski Napole: Dzie: z Gub: Wilejskiej, Orsetty Tom: Dzie: z Gołębiawa.
D O N I E S I E N I A.

Wiadomo czynię, iż we Wsi Mrozowej Woli w Gminie Kołodziej w Powiecie Węgrowskim Woiwodztwie Podlaskiem w dniu 29 Czerwca/11 Lipca r. b. od godziny 10 ranej i dni następných sprzedawane będą za gotowe pieniądze Przedmioty iako to: Bydło, Owce, Konie, Zboże i różne Sprzęty Gospodarskie, i t. d. Sądownie za dług zaięte. Mrozowa Wola dnia 18/30 Czerwca 1836 roku. *Stanisław Polkouski K. S. P. P. W.*



Summa zł: 14,000, iest do ulokowania na 1szy Numer Hypoteki domu mrowanego w Warszawie przy iednej z ulie pryncypalnych. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, w Kantorze Loterji.

Licytacja ruchomej pozostałości po ó. p. Kaientanie Kozłowskiim Mecenasiu w Warszawie przy ulicy Lészno Nr 729, dnia 1 Lipca r. b. po południu o godzinie 3 kontynuowaną będzie, na której Książki prawne i inne różne Sprzęty domowe wyprzedane zostaną.

W dobrach Raszyńskich 9 wiorst odległych od Warszawy, iest **PACHT KRÓW** w 3ch Folwarkach do wydzierżawienia. Wiadomość u Cieślińskiego w Pałacu Branickich pod Nr 1245, przy ulicy Nowy Świat.

PAPIERY należące do Karóla Ernesta Reitzeg z Księstwa Poznańskiego, to iest: Atesta Gospodarskie i inne, zgubione na moście idąc na Pragę. Kto takowe znalazł, raczy oddać na Pragę do Właściciela domu P. Podbielskiego pod Nr 216 Lit: B, za co otrzyma dobrą nagrodę.



Dzierżawiący polowanie na ogólných dobrach Młociny, Łomianki etc. zawiadamia, iż wzbronienem iest polowanie wspomnianých dobrach sobom, nie posiadaiącym na to zezwolenia od dzierżawiącego; przekraczaiący sami sobie winę przypiszą, jeżeli im od osób do przestrzegania porządku przeznaczonych, łuzja i psy zabrane zostaną.

W dniu 19 Czerwca/1 Lipca r. b. o godzinie 9 rano tu w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego

Miasta pod Nr 338, w drodze egzekucji Sądowej Ruchomości następujące jako to: Obrazy olejno malowane, Szafy, Lichтары, Moździerz mosiężny, Kufry, Toalety, Garderoba męzka, Rądle, i wiele innych przez publiczną Licytację zjawodnie sprzedane będą *Józef Magnuski* Komor.

W dniu 19 Czerwca/1 Lipca r. b. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Browarnej w domu pod Nr 2730, prawnie zajęte Ruchomości jako to: Szafy, Łóżka, Firanki, Stoły, Krzesła, Kantorek, Komody, Lustra, Kopersztychy, Miedź różna, i t. p.; w tymże dniu przy ulicy Franciszkańskiej w domu pod Nr 1798, jako to: Szafy, Stoły, Krzesła, Pałak mosiężny, Lustra, Łóżka, Kocioł miedziany, i t. p. przez publiczną Licytację sprzedane zostaną. *Wincenty Martynski* k. T. C. W. M.

Gabryel Zarębski zmieniający miejsce zamieszkania, zawiadamia, aby nie pod Nr 359, lecz pod Nr 590, przy ulicy Długiej w dziedzińcu obok Restauracji, mający interesy adressowali się.

RYB wędzonych Szamaj i Rybca dostać można na rogu ulicy Wierzbowej pod filarami Wielkiego Teatru, u Kupca Wasila Dutowa, za cenę mierną.

Kto ma do zbycia Kocz używany w do-brym stanie, familijny, z ferderferdachem, raczy udzielić wiadomość Właścicielowi domu Ner 657 przy ulicy Leszno; tamże jest **KOCZYK** lekki, mocny i porządny do zbycia.

GANEK ŻELAZNY kuty, jest do sprzedania, kto by życzył takowy nabyć do domu nowo murującego się, zechce się zgłosić do Właściciela domu, Nr 629 przy ulicy Trembackiej.

KOCZ fabryki Paryzkiej, mało używany, ze wszelkimi rekvizytami do podróży potrzebniemi, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Widzieć go można w domu niegdyś Zielonki dziś Bromirskiego przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1346.


Sproawdzono 30 **KRÓW** i 2 **BUHAJE** młode, prawdziwe Żuławskie do sprzedania, w Opaczu o 6 wiorst od Warszawy, za rogatkami Jerozolimskimi. *M. Blumental*.

Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Stare Miasto i Piwnej pod Nr 42 położona, składająca się z Kamienicy masiw muirowanej od ulicy Rynek Starego Miasta, z Kamienicy również masyw muirowanej od ulicy Piwnej o parterze i 3ch piątrach, dachówką holenderką pokrytych, sprzedana będzie w drodze działów w terminie ostatecznym to jest w dniu 26 Czerwca/8 Lipca r. b. o godzinie 4 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Woiewództwa Mazowieckiego. Wydziału III, w Warszawie pod Nr 549 exystującego. O warun-

kach sprzedaży powyższej Nieruchomości dowiedzieć się można u Ludwika Łabęckiego Patrona w Warszawie pod Nr 1767, przy ulicy Sto Jerskiej mieszkającego, każdodziennie od godziny 3 do 5 po południu, aż do dnia ostatecznego przy-sadzenia.



We Wsi Piekarach o 4 mile od Łowicza, ewierć mili od Miasta Piątku, jest do sprzedania cały Aparat Pistorju-sza składający się z 2ch kotłów, ogrzewacza z talerzami, oraz dystylatora trzymającego 300 gar-cy z 2ma pokrywami, iedna kiedy się gotofy kar-tofle parą, 2ga kiedy wymaga potrzeba do dysty-lować, 2 węże, ieden do maszyna, 2gi do dystyla-eji, z wszelkimi potrzebnymi rurami, zgoła nie niebrakuie. Tamaszyna roboty *Brauninga* w *Py-zdrach* dopiero 3 kwartały iak na niej pał, o-prócz tego rusty, drzwiczki Ewansowskie, zgoła nie niebrakuie, o dobroci teże każdy się może przekonać bo iest wmurowana i możną próbę zro-bić iezeli kto reiestrom nieuwierzy że był wyda-tek między 12 a 13 kwartami z korca kartofli. Zy-czący sobie kupić, może się zgłosić do powienio-nej Wsi sprzedaż będzie za funt po zł: 1 gr: 28, lecz gotowemi pieniędzmi, wżadne układy o za-płatę sprzedający wchodząc niebędzie, że żadnego ołowia niema, kupujący się przekona, zgoła iest najlepsza i najpiękniejsza Maszyna.

 Kantor Piotra Steinkellera Bankiera, po-trzebuie Tłumacza, któryby na Rusz i e w Rossyjskiego na Polskie mógł dobrze przetłumaczyć, a w potrzebie po Rusku przepisać.

Zgubioną została **KSIĄZKA LEGITYMACYJ-NA** należąca do Eneji Wendełowskiiej Kucharki, bę-dącej w obowiązku w Szpitalu S. Rocha; łaskawy znalazca raczy zwrócić Przełożonej tegoż Instytutu.

SERJE WYLOSOWANE z pożyczki 150,000,000 Złp. W Kantorze Jana Epstejn przy ulicy Długiej Nr 489 Lit. A. dostać można Serji (całkowitych i cwiertciowych) należących do losowania Obligacji cząstk: w d. 1 Lipca r. b. rozpocząć się mającego.

Urząd Muncypalny M. S. Warszawy.

Starozakonny Jeyk Szmul Ołobel, zamieszkały na teraz przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1797 zgubił **PRZESIEDLENIE**, wzywa niniejszym każ-dego kto by ie posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzędzie Muncy: Sekcji Biletów zło-żył. Ostrzegając przytem mieszkańców, iż rzeczone Przesiedlenie niniejszym umarza się, a z tą w razie dostrzeżenia w obcem reku, posiadacza onej za nie-prawego właściciela uważać do najbliższego Kom-misarza Cyркуłowego dostawić powinni.— Refe-

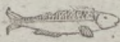
referendarz Stanu Prezydent *J. Easzczyński*. Sekretarz Jlny *G. Jahołkowski*.

W dniu 18/30 Czerwca r. b. od godziny 3 z południa w Warszawie w domu XX. Misjonarzy Nr 408, przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonym, sprzedawane będą przez publiczną Licytację, przed podpisaniem Reientem, wszelkie ruchomości po niegdy Andrzeju Kraiewskim pozostałe, iako to: Srebro, Numizmaty, Precjozy, Zegary, Tabakierki, Meble, Porcellana, Baians, Szkło, Garderoba, Bielizna, Pościel, Bielizna stołowa, Miedź, Mosiądz, Cyna, Blacha, Sprzęty kuchenne, Biblijoteka, i t. p. Efekty, zaś w dniu 30 Czerwca/12 Lipca tegoż roku sprzedaną zostanie w Kancelarji hypotecznej podpisanego Reienta w Pałacu Rządowym Krasieńskich zwanym będącej, rzeźadtwo Apteka do teźże pozostałości należąca w Mieście Mszczonowie w Powiecie Błońskim położonem exstująca, pod warunkami przez Opiekę nieletnich przepisaniem, które interesenci będą na miejscu w Mszczonowie będą też w Kancelarji podpisanego Reienta lub też w W. Zauschnera Aptekarza w Warszawie przy ulicy Długiej mieszkaiącego, iako Opiekuna nieletnich przejrane być mogą. Oczem podpisany Reient w skutku żądania Opiekę nieletnich Kraiewskich i na mocy upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego z d. 8/20 b. m. ir. chęć nabycia Ruchomości lub Apteki mających zawiadamia. Wreszcie Opiekę nieletnich Kraiewskich wzywa Dłużników Massy aby unikając nieprzyjemnych skutków Processu, w należnościach od nich teźże massie przypadających w iak najkrótszym czasie uiścić się zechcieli. Reient Wtwa Mazowieckiego *Cesław Kowalewski*,
Urząd Muniypalny M. S. Warszawy.

Przychylając się do prośby Starozakonnej Sury Joskowej Rothbein na teraz pod Numerem 9247 zamieszkałej, o udzielenie nowej KSIĄZKI LEGITYMACYJNEJ w miejsce zagubionej takieźże, wzywa niniejszem każdego, koby takową posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzędzie Muniypalnym M. W. w Sekcji Biletów Żydowskich złożył. Ostrzegając przytem mieszkańców iż rzeczone Przesiedlenie niniejszem umarza się, a z tąż w razie dostrzeżenia w obcym ręku, posiadacza onego za nieprawnego Właściciela uważać i do najbliższego Kommissarza Cyrykutowego dostawić powinni. Referendarz Stanu Prezydent *J. Easzczyński*. Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski*.

Starszy Hejnikowski Jan, dawniej Restaurator od wielu lat znany Szanownej i Łaskawej Publiczności, przymuszonym był przez nieiaki czas dla

nieprzewidzianych wypadków i okoliczności familijnych zanućnąć swą Kuchnię i takową kowu innemu czasowie ustąpić, teraz zaś ułatwiwszy wszelkie przeszłości, otwiera na nowo w początku następnego miesiąca Lipca r. b. 1836 własną Restauracją w domu swoim przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 609, obok Pałacu zwanego Kossowskich sytuowanym. Jak dawniej tak i teraz będzie można dostać każdego dnia i o każdej porze świętych, zdrowych, smaczno i doskonale sporządzonych Śniadań, Obiadów i Kolacji, tak na porcje iako też i à Table d'Hotel, również i zamówione dniem w pierwszej Obiady, Podwieczorki i Kolacje, a to wszystko za iak najumiarkowańsze ceny. Czystość, porządek i przy należną usługę obowiązuie się dostarczać i poleca się tym łaskawym względoin Prześwietnej Publiczności, które dla siebie tak wiele miał szczęście dawniej pozyskać.


 Pierwszy transport prawdziwych Sledzi Hollenderskich Pocztowych iuż z miejsca wyszedł i w tych dniach do domu Handlowego M. S. Flatau et Komp: przy ulicy Senatorskiej Nr 472, w Pałacu Hra: Zamojskich przybędzie.

Urząd Muniypalny M. S. Warszawy. — Oświecanie Latarni publicznych Miejskich w Warszawie i Pradze, których terażniejsza liczba 645 sztuk wynosi, wypuszczone będzie w Entrepryżę na lat 3, mianowicie od dnia 1 Września r. b. do dnia 31 Sierpnia 1839 r. Należność, którą dzisiejsi przedsiębiorcy pobierają, obeimuie rocznie od 115,000 do 120,000 złp. Prætium fisci za opalanie iednej latarni przez noc iedną, ustanawia się podług terażniejszej ceny ieką następuje. a) W czasie od dnia 1 Sierpnia do 15 Maia po gro: 21 1/2. b) W czasie od 16 Maia do 31 Lipca po gr: 10. Kto zaś najniższą od takowego prætiuum fisci zadeklaruie cenę, temu Entrepryza poroczona i Kontrakt z nim na czas powyższy zawarty będzie. Konkuruicę zechce podać dnia 6/18 Lipca r. b. do godziny 12 w południe w Ratuszu Głównym na ręce Prezydenta Deklaracją opieczętowaną podług wzoru iuż wiadomego napisaną i dołączyć Vadjum w Summie złp: 15,000 gotowizną, biletami kassowemi lub bankowemi, albo listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług kursu. Vadjum takowe pozostanie w Depozycie Kas-y Miejskiej do expiracji Kontraktu, nie utrzymuicemu się zaś przy Entrepryżie, zaraz po ogłoszeniu skutków licytacji zwrócone będzie. Deklaracja nie napisana stósownie do wzoru, albo złożona po czasie wyżej oznaczonym, przyjęta nie zostanie. Wszelkie inne Warunki tej Entrepry-

zy, mogą być przejrane codziennie, wyjąwszy Święta od godziny 8 rano do 3 z południa w Wydziale Administracji Urzędu Muncyपालnego. Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczowski*. Sekretarz Generalny *G. Jahołkowski*.

Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego. Podaie do powszechnej wiadomości, iż z powodu niedojścia Licytacji o dostawę do Mennicy Płótna grubego na worki łokci 2,000 odbędzie się powtórna o też dostawę Licytacja w Lokalu Bióra Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonym, w dniu 24 Czerwca 6 Lipca r. b. o godzinie 11 przed południem, stosownie do wzoru opieczętowanego i warunków, które w każdym czasie w Biórze Dyrekcji Mennicy mogą być przejrane i odczytane. Za praetium fisci do Licytacji naznacza się summa złp: 1,000, a podejmującemu się najtaniej dostawy pierwszeństwo przyznaniem będzie. Życzący podjęcia się powyższej dostawy winni się stawić w miejscu i czasie wyżej opisanych, i przed przystąpieniem do Licytacji wadium w Kasie Mennicznej, każdy po złp: 100 złożyć. — Dyrektor *Biernacki*, Kontroler Generalny *M. Biernacki*, Członek Dyrekcji *Zabiński*, *Ginett* Sekretarz.

Z dniem 1 Maia utworzyłm Instytut naukowy wyższy Pci Zeńskiej, przy ulicy Koziej Nr 624, w domu *W. Dratza*, wszelkie nauki, iako to: języka Rossyjskiego, Polskiego, Francuzkiego i Niemieckiego, planem przez Kommissją Rząd: Oświeceni Publicz: przepisany są w moim Instytucie wykładane za pomocą zupełnie usposobionych i upoważnionych odrządu Nauczycieli. Niemniej są udzielane Rysunki, Muzyka i rozmaite roboty ręczne. Lokal obszerny, przyzwoity i dogodny, w którym przez lat kilkanaście istniały Instytuty naukowe wyższe; i staranie iakiego dokładam, spodziewam się iż mnie uczynią godną zaufania, którem Szanowni Rodzice i Opiekunowie zaszczyć mnie raczą.
T. Rabińska.

 W domu Nr 330, przy ulicy Rynek Nowego Miasta, iest do wynajęcia od Sgo Jana r. b. Mieszkanie wygodne z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą, na 1em piątrze wofficynie; oprócz tego Sklep wielki z mieszkaniem na iaki handel.

Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte Nieruchomości drewniane w Warszawskim Przedmieściu Pradze, iedna przy ulicy Żąbkowskiej pod Nr 215, 2ga przy ulicy Targowej czyli takż frontem ulicy Żąbkowskiej pod Nr 180 Lit: B. położone, w dniu 9^{to} 21 Lipca r. b. o godzinie 11 z rana w Przedmieściu Pradze w miejscu Nieruchomości Nr 215,

przez publiczną Licytacją ra rok ieden, poczynając od dnia 1 Października r. b. wydzierżawionemi będą, która rozpocznie się od summy złp: 700, przystępujący do Licytacji złoży wadium złp: 300. Warunki przejrzeć można w mieszkaniu podpisanego przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1789.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.

W dniu wczorajszym na Saskiej Kępie zgubiono **CHUSTKĘ** bordesoa, koloru seledynowego, noszoną. Znalazca raczy taką oddać za dobrą nagrodą, pod Nr 2947 Lit: B. przy ulicy Solec.



Pantaljon mahoniowy nowy o 6ściu okłach, iest do sprzedania przy ulicy Jezuickiej pod Nr 72, na 2em piątrze.

PANTALJON Leszczyńskiego w bardzo dobrym stanie, oraz 4 **GERAZY** olejno malowane, **PUTRO** meżkie bardzo mało używane, 2 **KOMODY** mahoniowe, **FIGURY** gipsowe z filarami, są do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki w domu dawniej Makrota a teraz *Göetza* przy Żelaznej Bramie Nr 413 Lit: G.

DZIEWCZYŃKA 2letnia, ubrana w sukienkę płócienną w niebieskie kratki, wkuczbajkę pod spodem, wchustkę od nosa na szyi, zgołą główką, wyszedłszy zaonedaj nie wiadomo gdzie się znajduje; upraszają Rodzice najpokorniej aby u kogo się takowa znajduje, odprowadzono przy ulicy Dunaj pod Nr 174, za nagrodą.

KONTRAKTÓW NAJMU MIESZKAN dostać można w składzie Papieru z Jeziorny, przy ulicy Wierzbowej Nr 473 lit. C.

Komu zginał **PIES** z gatunku Chartów, za opisaniem i zwróceniem kosztu, może być odebrany; lecz w przeciagu tygodnia gdy się nikt nie zgłosi w tenczas już nie będzie zwrócony; wiadomość na Nowym Świecie pod Nr 1301, na 2 piątrze.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.

ŚNIADANIE: Jesiotr z różna, Sandacz z janiemi, Szczipak z sosem, Karp na czaro, Pierogi tatarsza, Pieczeń cielę: z różna, Zupa rybi, Barszcz ze smie.
KOLACJA: Ryby na zimno i gorąco, Jajka na ocie smażone, i inne Potrawy, etc.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 19.
TEATR WIELKI. Dziś *Naręczona.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Głuchy* czyli pełna *Oberża. Terenia.*

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się **TABELLA** 5 klasy, 47 Loterji.

Dziś kończy się prenumerata Kwartalna na **KURJERA WARSZAWSKIEGO.**